

PROTOKÓŁ Nr 127/2018
posiedzenia Zarządu Powiatu Radomskiego
odbytego w dniu 4 lipca 2018 roku, godz.13.00

W posiedzeniu udział wzięli:

- | | |
|-------------------------------|--------------------------------|
| 1. Mirosław Ślifirczyk | - Starosta Radomski |
| 2. Leszek Margas | - Wicestarosta Radomski |
| 3. Marek Jarosz | - Członek Zarządu |
| 4. Adam Siczek | - Członek Zarządu |
| 5. Henryk Słomka | - Członek Zarządu |

Oraz

Renata Mazur - Sekretarz Powiatu

Joanna Wontorska - Skarbnik Powiatu

(lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu)

Joanna Chojnacka - Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych w Radomiu

Zebranych powitał **Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk** i poprosił o następujące zmiany w porządku obrad: pkt. 8 zamienić na pkt. 2a oraz pkt. 6 na 2b i pkt. 7 na 2c. Następnie poprosił o przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów Nr 126/2018 poprzedniego posiedzenia Zarządu.
 - 2a. Informacja dyrektora SPZZOZ w Pionkach o przyczynach niezłożenia wniosku w ramach RIT dotyczącego modernizacji szpitala.
 - 2b. Informacja PZDP w sprawie aneksu do umowy z firmą DRAGADOS realizującej budowę zachodniej obwodnicy Radomia w ciągu drogi krajowej nr 7.
 - 2c. Informacja PZDP w sprawie wyboru zadań do dofinansowania w 2019 roku w ramach programu wieloletniego pn. „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019”.
3. Rozpatrzenie wniosku Nr 4/2018 Audytora Wewnętrznego w sprawie informacji na temat realizacji planu kontroli nad organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej, rodzinami zastępczymi oraz placówkami opiekuńczo-wychowawczymi.
4. Rozpatrzenie prośby radnej Marzeny Murawskiej w sprawie wystąpienia Zarządu Powiatu z wnioskami do Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o nadanie medalu ‘Pro Patria’.

5. Rozpatrzenie wniosku Nr 30/2018 Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu w sprawie uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wośniki” w Radomiu.
6. Sprawy różne:

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad - Przyjęcie protokołów Nr 126/2018 poprzedniego posiedzenia Zarządu.

Protokół Nr 126/2018 poprzedniego posiedzenia Zarządu został przyjęty bez uwag.

Przystąpiono do realizacji punktu 2a porządku obrad - Informacja dyrektora SPZZOZ w Pionkach o przyczynach niezłożenia wniosku w ramach RIT dotyczącego modernizacji szpitala.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że wiadomo jest, że szpital w Pionkach musi być modernizowany i potrzebne są na to pieniądze. Występowali w ramach RIT-u o pieniądze pomocowe. Równolegle występują o pieniądze krajowe, również na ten sam cel. Aktualnie czekają na rozstrzygnięcie krajowe, natomiast wniosek RIT-owski nie został skutecznie wysłany w formie elektronicznej.

Członek Zarządu Marek Jarosz zapytał Wicestarostę jaka jego zdaniem była przyczyna nie wysłania tego wniosku?.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że jest to trudne do zrozumienia, ponieważ z jednej strony, bo nad wnioskiem się napracowano, zarówno dyrektor szpitala, księgowa jak i firma, która to wszystko ogarniała, ale zabrakło ostatniego przycisku.

Członek Zarządu Henryk Słomka zapytał, co z potwierdzeniem?.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas odpowiedział, że informacje potwierdzono. Główna księgowa przysłała informację do wydziału, że jest wniosek z nadanym numerem. Takim właśnie wnioskiem posługiwał się na sesjach, kiedy mówił, że wnioski zostały złożone. W momencie kiedy ukazała się lista oceny formalnej, na której nie było szpitala w Pionkach, wtedy zaczęły się pytania do dyrektora o co chodzi?.. Okazało się, że wniosek wisi nie wysłany w systemie MEWA, o czym poinformował informatyk.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że dyrektor jest odpowiedzialny za wszystko co się dzieje w firmie. W tym przypadku, w korespondencji elektronicznej, bo to się dzieje wszystko w systemie. Trzeba wszystkiego pilnować, bo forma dostarczenia na pewno jest.

Sekretarz Powiatu Renata Mazur powiedziała, że nie wiadomo jak to do końca działało, bo jest to osobny system MEWA, który służy wyłącznie do tych wniosków.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk poprosił dyrektora Idzikowskiego powiedział, jak to się stało , że wniosek RIT-owski, który dawał nadzieje na współfinansowanie modernizacji szpitala , nie dotarł do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Funduszy Unijnych.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że nie jest do końca dla niego zrozumiałe i w sposób jednoznaczny i czytelny i nie jest w stanie wytłumaczyć jak to się stało, że wniosek, który został przygotowany w terminie, gotowy, podpisany przez niego nie trafił do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. Kontynuując wstęp powiedział, że jeśli nie wiadomo co się stało, to znaczy , że zawinili ludzie. Wniosek był przygotowywany głównie przez dwie osoby, dyrektora i panią główną księgową Marię Bielską. Powiedział, że główna księgowa dokonywała tych elementów wypełnienia tego wniosku, które dotyczyły spraw czysto finansowo księgowych, on natomiast zajmował się stroną medyczną. Technicznie wyglądało to tak, że spotykali się w pokoju u niego bądź u pani głównej księgowej, gdzie tworzyli wniosek, który następnie pani Bielska wprowadzała do komputera. Wniosek został przygotowany w terminie pierwszym, który został oznaczony przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. Dodał, że wniosek na polecenie został przez informatyka podpisany podpisem elektronicznym dyrektora, ponieważ on ma dostęp do systemu MEWA. Informatyk dokonał podpisu. Na potwierdzenie otrzymał wniosek w wersji papierowej, który również został przesłany mailem do Starostwa. Następnie Mazowiecka Jednostka przedłużyła termin składania wniosków, więc został jeszcze praktycznie miesiąc czasu, żeby ten wniosek złożyć, ale zostało to dokonane już przed pierwszym terminem składania wniosków. Otrzymał 14 listopada 2017 r. informację od pani Bielskiej, która nadzorowała i która również poprzednie projekty i wnioski przygotowywała, że wniosek został wysłany. Wniosek ten również przesłała do Starostwa także w wersji papierowej. Oczywiście wielokrotnie wypytywał co z wnioskiem, główna księgowa odpowiadała, że czekamy na rozstrzygnięcie. Poinformował, że do dnia 26 marca 2018 roku przebywał na urlopie, tego dnia pojawił się w pracy, i otrzymał informację od głównej księgowej i informatyka, że wniosek nie został wysłany. Żył 4 miesiące w przekonaniu, że wniosek został wysłany, gdzie dopytywał się co z nim, uzyskując informację, że na przełomie kwietnia/maja będzie już coś wiadomo. W marcu okazało się , że wniosek nie został wysłany na etapie, w momencie którym na pulpicie ekranu pojawiło się hasło, że „wniosek podpisany przez dyrektora gotowy do wysłania”. Jego zdaniem nawet nie wykonano elementy sprawdzenia czy dokument został wysłany. Powiedział, że nie ma żadnej wiedzy i możliwości sprawdzenia, że w ogóle ten wniosek poszedł. Na pytanie dlaczego?, dwie osoby, które mogły to wysłać twierdzą, że nie wiedzą dlaczego. Dlaczego go wcześniej nie poinformowano o zaistniałej sytuacji?, mówiąc, że woli gorszą prawdę niż kłamstwo albo zatajenie prawdy. Informatyk twierdzi , że dostał polecenie podpisania wniosku podpisem dyrektora i to uczynił, a następnie główna księgowa, która pilotowała to zadanie jako główne zadanie zlecone, a to właśnie ona poinformowała go osobiście o tym, że wniosek został wysłany. Nie znalazł żadnego wytłumaczenia logicznego tej sytuacji. Poprosił główną księgową na rozmowę w obecności kierownika kadr, informują ją, że możliwości ich współpracy się wyczerpały i chciałby w sposób kulturalny i grzeczny rozstać doceniając jej 30 letni staż pracy. Zaproponował, aby pani Bielska podpisała porozumienie, wyraziła zgodę, oczywiście została wcześniej poinformowana dlaczego. Powiedział, że w tej sytuacji, nie czuje się ani komfortowo, ani szczęśliwy, że nadużyto jego zaufania a on nie był na tyle przewidujący, że ktoś kto piastuje taka funkcję jest w stanie wprowadzać w błąd i to tak długo, bo pierwszy błąd to nie wysłanie wniosku a drugi zatajenie tego faktu. Było tylko czasu , aby ten błąd naprawić, ale o tym fakcie dowiedział się po czasie, który wyczerpał możliwości naprawy tej sytuacji. System MEWA, niestety nie daje możliwości bieżącego podglądu co dzieje się z wnioskiem, na jakim jest etapie itd. Jednak generuje wniosek z indywidualnym numerem oraz numerem postępowania. Otrzymując wydrukowany wniosek z takimi danymi ,

był przekonany , że wniosek został wysłany. Został wprowadzony w błąd i bardzo tego żałuje i na pewno to się nigdy nie powtórzy nawet w stosunku spraw bardziej błahych. Ta sprawa była szczególnie ważna, po raz pierwszy został oszukany przez główną księgową, dlatego tak zakończyła się ich współpraca. Potraktował to zachowanie jako ekstremalnie wyjątkowe zaniedbanie.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas zapytał, czy tylko przychodzi dyrektorowi na myśl stwierdzenie zaniedbanie czy ma jakieś inne?.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że według starej łacińskiej zasady "kto ma z tego korzyść ten zawinił". Powiedział, że też dochodził do wniosku komu mogło zależeć na tym , aby ten wniosek gotowy nie poszedł i kto z tego miał jakkolwiek korzyść. Nie ukrywał, że przychodziły mu na myśl różne osoby, które mogły by wpłynąć na panią główną księgową, żeby ten wniosek nie poszedł. Bo przecież to ona oznajmiła, że wniosek poszedł, a potem przez 2,5 miesiąca to ukrywała. Spowodowała olbrzymie kłopoty dla szpitala dla Starostwa, ale nie ukrywa, że ogromnym kłopotem personalnym dla niego.

Sekretarz Powiatu Renata Mazur zapytała o ten indywidualny numer na wniosku, czy on się generuje z systemu?.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że tak, dlatego zajęło mu to trochę czasu czy o poszedł czy nie poszedł. Dlatego był głęboko przekonany o tym, że wniosek poszedł.

Skarbnik Powiatu Joanna Wontorska powiedziała, że wszystkie sprawozdania finansowe, które przekazują do RIO, po podpisaniu przez Starostę , dostają już numery, a kwestia wysłania to już jest inna sprawa.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski powiedział, że był komunikat, że wniosek został podpisany przez dyrektora podpisem elektronicznym, tylko zabrakła jednego elementu - wysłania.

Członek Zarządu Marek Jarosz powiedział, że tak się składa, że różne wnioski wysyłają w podobnej wersji. Zwrócił się do dyrektora, że ma z tej zaistniałej sytuacji, lekcje historii niesamowitą, jeśli chodzi o obieg dokumentów, współpracę z współpracownikami. Wniosków nie wysyła się dużo, w tym momencie powinien Pan poprosić o potwierdzenie wysłania wniosku lub sprawdzenie telefoniczne w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych czy taki wniosek jest, a tego Pan nie dopilnował. Jego zdaniem to jest sabotaż, nie ma możliwości takiej, żeby ktoś napisał wniosek i nie potwierdził go, wysłał. Dlaczego tego nie uczynił informatyk skoro tym systemem się opiekuje?. Dodał, że mógł dyrektor instynktownie wyczuwać , bo środowisko, które zostało po poprzedniku, wymaga kontroli. Jego zdaniem nie tylko księgowa zawiniła, ale tak samo mocno informatyk. Teraz z tej lekcji musi wyciągnąć mocne wnioski.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że wnioski już z tego wyciągnął i wcale nie ukrywa, że jest mu wstyd, że człowiek zawodzi się na ludziach, których obdarzył zaufaniem. Dodał, że tego typu wniosek przygotowywał po raz pierwszy w związku z tym, otrzymując tego typu dokument z indywidualnym numerem był przekonany, że główna księgowa wręczyła mu potwierdzenie wysłania wniosku. Powiedział, że do

poprzednich wniosków nie miał dostępu i nie uczestniczył w ich przygotowaniu, natomiast pani główna księgowa nie pierwszy raz przygotowywała tego typu wniosek.

Członek Zarządu Marek Jarosz powiedział, że nie wątpi ani w szczerość, ani wiedzę dyrektora. Trzeba z tej sytuacji wyciągnąć wnioski na przyszłość. Jego zdaniem to albo informatyk dostał takie polecenie, żeby tego wniosku nie wysyłać.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski powiedział, że czuje się zawstydzony i jest to bardzo poważna nauczka. Na pewno jej nie zlekceważy i na pewno nie oprze się już tylko na zaufaniu.

Członek Zarządu Marek Jarosz zapytał co informatyk mówi w tej sprawie?.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że on twierdzi, że on w ogóle w tym nie brał udziału, nie uczestniczył, oprócz jego polecenia cyt. "Panie Karolu proszę podpisać się w moim imieniu pod tym wnioskiem". Powiedział, że tamtych czasów on nie pamięta i on nic nie wie, jedynie się podpisał i jego wiedza na tym etapie się urwała.

Członek Zarządu Marek Jarosz powiedział, iż rozumie, że do systemu mogła wejść Pani księgowa i podpisać ten wniosek?.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że tak oczywiście. Teraz słyszy różne plotki, co opowiada główna księgowa. Powiedział, że jeśli słyszy, że on jako dyrektor kazał wysłać wniosek głównej księgowej a nie firmie. Oczywiście mogła to zrobić firma bo mieli podpisaną z nią umowę. Nawet nie wie po co ta umowa była podpisywana skoro i tak cały wniosek przygotował on i główna księgowa. Ale firma została wynajęta po to, bo wniosek był ważny i chcieli takiego wsparcia kogoś z doświadczeniem w tej kwestii. Jest to teraz dla niego bardzo przykra i bolesna nauczka. Poinformował, że konsekwencje w stosunku do swojej własnej osoby też wyciągnął. Też ma żal do siebie o to, że zaufał najbliższemu współpracownikowi, dlatego też efekt w postaci rozstania się z tym pracownikiem.

Członek Zarządu Henryk Słomka powiedział, że słuchając tych wypowiedzi to współczuje mu jako człowiekowi i dyrektorowi. Nie mniej jednak złożył ofertę, konkurs wygrał i od tego momentu ponosi pełną odpowiedzialność za to co się w szpitalu dzieje i nikt mu nie przeszkadza. Jak sam mówił, wniosek był specjalnego znaczenia, więc dziwi się, że nie był wyczulony na odpowiedzialność. Jego zdaniem należało się upewnić czy ten wniosek dotarł do Mazowieckiej Jednostki, bo formy upewnienia były różne. Dodał, że nie jest rolą Członka Zarządu ocena czy to sabotaż czy wina pracy. Uważa, jednak, że jest odpowiedzialność za całość i powinien ponieść za to konsekwencję. Ocenia to jako brak dociekliwości i odpowiedzialności za całość, mimo iż wierzy w to że się starał.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk zapytał dyrektora, czy te dwie osoby, które fizycznie odpowiadają za wykończenie tego wniosku czyli wysłanie, która z tych osób w zakresie czynności ma odpowiedzialność za sporządzenie wniosku i jego wysłanie?.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski odpowiedział, że pani główna księgowa. Wszystkie dotychczasowe wnioski, wykonywała samodzielnie. Dodał, że on sam był tą osobą, która czynnie się włączyła w przygotowywanie tego wniosku, który formalnie został

oceniony prawidłowo i otrzymał dość wysoką ocenę punktową. Wniosek był wykonany rzetelnie i bez udziału firmy.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że oceniając zaistniałą sytuację już po, mają „taki luksus” gdzie można było się przyłożyć i nie dopuścić do tego, żeby nie doszło do wysłania tego wniosku. Taka mądrość po fakcie jest wygodna, ale dopiero wtedy. Na co dzień wygląda to inaczej, sam nie wyobraża sobie, żeby coś takiego się wydarzyło, bo ma do tej osoby zaufanie. Zaufanie obowiązuje w każdej firmie. Szef nie może się wszystkim zająć, dlatego musi bazować na osobach i prawie zawsze wtedy dobrze się dzieje. Poza sytuacjami jeśli ktoś ma złą wolę, interes, albo niedbalstwo.

Członek Zarządu Henryk Słomka powiedział, że Starosta ma rację, że nie można kogoś co chwile kontrolować, potrzebne jest zaufanie. Dlatego bierze pod uwagę to, że to był jeden, jedyny, pierwszy wniosek w karierze ale bardzo ważny.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że faktycznie w karierze dyrektora ten wniosek był jedynym bo był pierwszym. Pracował z ludźmi z którymi wcześniej nie pracował i może okoliczności zmiany dyrektora też mogły budzić pewne obawy. Można było by się spytać czy poprzedni dyrektor, który składał wnioski na informatyzację, na zakup na ZOL, to czy on na pewno, chodził i pytał panią główną księgową, aby pokazała mu potwierdzenie, na pewno tak nie było. Każdy na początku chce z ludźmi współpracować i ufać im i to jest pewne ryzyko. Oczywiście źle się stało i trzeba się zastanowić nad tym, że jedna rzecz jest generalna, że dyrektorem się jest i odpowiada się za cały zespół i to nie podlega dyskusji. Powiedział, że teraz znając kulisy zaistniałej sytuacji, gdzie pan dyrektor wyciągnął konsekwencje i wnioski do tej sytuacji, teraz rolą Zarządu Powiatu jest podjęcie decyzji o ewentualnych konsekwencjach w stosunku do pana dyrektora.

Dyrektor SPZZOZ szpitala w Pionkach Sławomir Idzikowski stwierdził, że nadzór nad wnioskiem prowadził codziennie, bo codziennie go tworzył, a następnie wprowadzono go w błąd, przedstawiając mu wydrukowany wniosek z nadanym numerem indywidualnym, który wręczyła główna księgowa.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk podziękował za wypowiedź i poinformował, że Wicestarosta przekaze informację co do stanowiska Zarząd w tej kwestii. Powiedział, że należało by teraz sobie życzyć, żeby w zamian tego wniosku, który już jest nie do uratowania, żeby otrzymali środki z budżetu państwa, bo one by znaczenie pomogły.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poprosił, aby do następnego Zarządu Powiatu odłożyć ocenę.

Przewodnicząca Rady Powiatu Teresa Bartosiewicz zapytała, kiedy przystępujemy do modernizacji szpitala w Pionkach, bo taki otrzymała telefon?.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas odpowiedział, że takie zapytanie otrzymał chyba każdy, po rozmowie z nim, gdzie powiedział, że jest dopiero co po zakończonej rozmowie w panią dyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Wojewódzkiego. Pani dyrektor potwierdziła, że w KPRM wystąpił o opinię do Ministerstwa Zdrowia i jest ona pozytywna. KPRM wystąpi również o opinię do Ministerstwa Infrastruktury i też jest ona pozytywna, dalej jest wszystko w rękach KPRM. Taką informację przekazał Panu Przewodniczącemu.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że teraz czekają na środki, jak tylko je otrzymają, to w budżecie jest przeznaczona część pieniędzy. Jak tylko dostaną to jak najszybciej ogłaszają przetarg.

Członek Zarządu Adam Siczek powiedział, że wsłuchując się w całą sprawę stwierdza, że zawaliła cała organizacja pracy. Dyrektor zagoniony, Pani główna księgowa jeszcze bardziej. Jego zdaniem brakowało jeszcze jednej osoby, która powinna mieć wpisane w zakres czynności opracowanie i pomoc w przygotowywaniu wniosku. Wtedy taka osoba ma pilnować terminów itp. A tak to stało jak się stało, wszyscy się napracowali i sprawa nie wyszła.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że była i jest wina. Dyrektor wskazał konkretne dwie osoby, które były upoważnione do wysłania wniosku, żadna z tych osób tego nie zrobiła. Z główną księgowa rozwiązał umowę, gdzie jednym z powodów był brak zaufania. Czyli jedna osoba zawiniona poniosła konsekwencję.

Członek Zarządu Marek Jarosz powiedział, że w pewnej części uznał by winę Dyrektora. Jednak jest to osoba, która po raz pierwszy przygotowywała taki wniosek, to człowiek oddany pracy w szpitalu i nie ma wobec niego chęci ukarania w jakikolwiek sposób.

Członek Zarządu Henryk Słomka powiedział, że tak bardzo się stara, nie mniej jednak jest odpowiedzialny za całość. Jego zdaniem powinien otrzymać upomnienie za brak właściwego nadzoru nad skutecznym złożeniem wniosku. Taka kara trwa rok, jeżeli robi jakieś postępy, czy wyjdzie jakieś inne źródło finansowania, nawet jego starania będą to zawsze kary można anulować. Dlatego uważa, że na dzisiaj powinien otrzymać karę upomnienia za brak właściwego nadzoru nad wnioskiem.

Członek Zarządu Adam Siczek uważa, że jest to praca zespołowa i Dyrektor z Główna Księgowa powinni wyznaczyć osobę, która powinna merytorycznie odpowiadać za terminy, wysyłanie i potwierdzanie wszystkich dokumentów związanych z pozyskaniem środków. Dodał, że dyrektor powinien również wyciągnąć wnioski od pracowników, także od informatyka, bo uważa, że nie jest on bez winy.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że na Radzie Społecznej nie było uwag do dyrektora, raczej do informatyka i głównej księgowej. Dyrektor tłumaczył dlaczego stracił zaufanie tylko do tej jednej osoby. Ale podkreślił, że cały ciężar wysyłania wniosku, pozyskiwania środków spoczywał na Pani Marii Bielskiej.

Sekretarz Powiatu Renata Mazur powiedziała, że jeśli pani główna księgowa sama potwierdza dyrektorowi, że wniosek został wysłany to ona powinna sprawdzić informatyka i to czy ten wniosek doszedł. Niestety żaden szef nie jest w stanie tego fizycznie sprawdzić, bo tego nie robi.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że wnioskuję, po wypowiedzi członków Zarządu, że są za tym, aby konsekwencji w postaci upomnień czy kary wobec dyrektora nie stosować poza konkretnym stanowiskiem Pana Słomki. Uznaje, to że dyrektor, kierownik jest odpowiedzialny za wszystko i za wszystkich. Jednak po wysłuchaniu okoliczności, nie dostrzegli świadomej winy, dlatego proponuje, aby Wicestarosta przeprowadził rozmowę z dyrektorem. Zwracając szczególną uwagę na odpowiedzialność, by była jednoznaczna odpowiedzialność jednej osoby w tak ważnych sprawach jak przygotowanie i złożenie wniosku.

Przystąpiono do realizacji punktu 2b porządku obrad – Informacja PZDP w sprawie aneksu do umowy z firmą DRAGADOS realizującej budowę zachodniej obwodnicy Radomia w ciągu drogi krajowej nr 7.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że kolejny punkt to propozycja ugody z firmą Dragados dotyczącej zniszczonych naszych dróg przez ta firmę w czasie budowy obwodnicy zachodniej Radomia.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka powiedziała, że ten temat pojawia się dlatego, że w październiku kończy się budowa obwodnicy zachodniej Radomia na parametrach drogi ekspresowej, termin zostanie dotrzymany. Z firmą Dragados mają od maja 2016 roku podpisaną umowę na korzystanie z naszych dróg powiatowych, w celu dowozu materiałów na budowę obwodnicy. Firma Dragados w czerwcu ub.r. wystąpiła o zakończenie tej umowy, twierdząc, że ten transport naszymi drogami się już nie odbywa. Jednak PZDP cały czas wykonywało foto rejestrację i dopiero w marcu tego roku potwierdzili ten fakt. Rozpoczęła rozmowy z przedstawicielami firmy Dragados na temat zakresu formy i rekompensaty w związku ze zniszczeniami jakie przez ten wzmożony transport samochodów dowożących materiały na budowę tej obwodnicy nastąpił. Firma Dragados zaproponowała rekompensatę w wysokości 400 tys. złotych, 150 tys. zł na drogę Gulin-Wsola –Wojciechów. W umowie były trzy drogi wyznaczone Gulin-Wsola –Wojciechów, Jaszowice-Waławów-Sławno i Wieniawa-Przytyk-Jedlińsk. W czasie trwania budowy, kiedy została uruchomiona kopalnia w Sukowskiej Woli nastąpił transport wzmożony od kopalni piachu do obwodnicy. Informacja była również na sesji Rady Powiatu, wtedy spotykali się z przedstawicielami firmy Dragados. Była głośna sprawa, gdzie doprowadzili do tego, że chcieli zamknąć drogę dla ruchu samochodów ciężarowych, ale przez krótki okres czasu kiedy ten transport się odbywał. To był transport 150 -180 samochodów ciężarowych w ciągu doby, nastąpiło zniszczenie tego odcinka drogi. W 2017 roku PZDP wyceniło koszty naprawy na 1 mln 600 tys złotych, w grę wchodził odcinek 650 metrowy drogi gruntowej, pozostały odcinek około 10 km w tym 2,5 km na terenie gminy Zakrzew, a prawie 8 km na terenie gminy Jedlińsk, na która już mieli opracowaną dokumentację projektową. Wyszacowali, zrobili kosztorys i mówili co należy zrobić i jaka wysokość rekompensaty się należy. Firma Dragados odcinek 650 metrowy drogi gruntowej przywróciła do stanu pierwotnego., nasypała kruszywa, zrobiła. Tak samo wykonała przełomy na tym odcinku, który został rozjechany i poniosła jakieś koszty. Jak również ponosiła cały czas koszty napraw bieżących na drodze Gulin-Wsola-Wojciechów jak również zrobiła rów, przepust pod drogą Jaszowice-Waławów-Sławno. Po odliczeniu tego co włożyła firma Dragados w koszty naprawy plus tego co uszkodzili, uważa, że rekompensata jaka powinna należeć się Powiatowi Radomskiemu powinna być w granicach 1 mln złotych. Dodała, że podczas spotkania przedstawiała i informowała o tym Starostę. Przedstawiciele firmy Dragados dyrektor Fox i dyrektor Kuta, którzy uczestniczyli w rozmowach zgodzili się. Wstępnie ustalili, że 800 tys. zł przekazali by w formie gotówki rekompensaty na konto Powiatu, a na drodze Gulin-Wsola-Wojciechów wykonali by remont na odcinku o długości 2900 m. Powiedziała, że opierają się na realnych, rozsądnych wyliczeniach. Propozycje te zostały przez przedstawicieli firmy Dragados przyjęte. Poinformowała, że po przesłaniu do firmy Dragados pisemnej propozycji od kwietnia/maja nie mają odpowiedzi. Zbliży się okres kiedy obwodnica zostanie zakończona i przedłużanie tego tematu nie jest w jej interesie, bo inwestycja zostanie zakończona, a przez Sąd dużo nie wywalczą. Dlatego najlepiej jest się porozumieć i spotkać z nimi. Została przygotowana propozycja pisma do firmy Dragados, gdzie jest opisana cała

sytuacja oraz dołączone protokoły ze spotkań, gdzie Powiat Radomski oczekuje roszczenia w wysokości 1 mln złotych. Propozycja jest taka, żeby wysłać to pismo do inżyniera kontraktu do generalnej dyrekcji do Warszawy i do Kielc. Uważa, że trzeba tą sprawę rozstrzygnąć.

Członek Zarządu Henryk Słomka zapytał czy różnica jest o 400 czy 600 tys. zł?.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka odpowiedziała, że 400 tys. zł chcą przekazać w formie gotówki, my chcemy 800 tys. w formie gotówki i w formie rzeczowej roboty remontowe 200 tys. zł.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że spodziewali się takiego finiszu, kiedy wchodzili na budowę. Wydawało się, że spisanie takiej umowy wiązało się z tym, że firma ta jakąś część naprawy tej drogi pokryje. Obawia się, że ta sprawa może trafić do sądu.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka odpowiedziała, że powiat nie jest w stanie poprowadzić takiej sprawy, wymagało by to zatrudnienia osobnej firmy a koszt były około 200 tys. zł. Dlatego uważa, że lepiej jest się spotkać, porozmawiać i ustalić wspólnie warunki. Uważa, że to co oszacowali jest zasadne, dlatego proponuje wysłać pismo. Powiedziała, że Generalna Dyrekcja będzie starała się zadowolić społeczność lokalną. Przedstawiciele Dragadosu z którymi rozmawiała uznali, że nie są to wygórowane roszczenia, które są oparte na wyliczeniach.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że drogi na które wyraziliśmy zgodę, aby jeździli na czas budowy tj. od kościoła we Wsoli do S7, a druga to Wieniawa-Przytyk-Jedlińsk.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka odpowiedziała, że tak, ale oni zaczęli też jeździć drogą od Zakrzewa od Sukowskiej Woli w momencie kiedy powstała tam kopalnia piachu i to było po za tym zakresem wyznaczonym.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że trzeba negocjować.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że Zarząd wyraża zgodę, aby takie pismo do Dragadosu zostało wysłane.

Przystąpiono do realizacji punktu 2c porządku obrad – Informacja PZDP w sprawie wyboru zadań do dofinansowania w 2019 roku w ramach programu wieloletniego pn. „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019”

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że kolejny wniosek również dotyczy PZDP. Poinformował, że w materiale przesłanym, pierwsze dwie drogi proponuje je odpuścić, bo są to ścieżki rowerowe i ma nadzieję, że otrzymają środki. Dodał, że są jeszcze inne drogi, które można rozpatrzyć.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka powiedziała, że wprowadziła by drogę Kuczki-Kazimierówka-Skaryszew. Jak była pisana informacja, na tę drogę był ogłoszony przetarg na prawie 3 km na zakres, który był oszacowany na 3.773.000,00 zł. W piątek było otwarcie ofert, które zgłosiło się tylko dwie firmy. Najtańsza oferta jest 5.877.000,00 zł druga

6.423.000,00 zł czyli 2 mln zł brakuje do rozstrzygnięcia przetargu. Proponuje, żeby to zadanie w większym zakresie zgłosić do programu. On był zgłaszany w ubiegłym roku na ten rok, zadanie to znalazło się na 28 pozycji, a Wieniawa-Przytyk –Jedlińsk na 22, ale na to zadanie nie otrzymali punktów za kontynuację . Zgłaszając to zadanie do programu w 2017 roku nie mieli kontynuacji ani nie zgłaszali go w całości. Jeżeli w ramach tych środków na ten rok wybrali by inny zakres, a ten przez Kuczki od drogi krajowej, gdzie jest bardzo drogi bo wchodzi chodniki i kanalizacja , a to podraża koszty inwestycji. W tym samym czasie mieli otwarcie ofert na zadanie związane z odnowami nawierzchni i tam gdzie nie ma chodników i kanalizacji ceny są tak jak oszacowali a nawet taniej o 400 tys zł. Na Kuczki zgłosiło się dwóch wykonawców, a na remonty po 5,6 oferentów mieli. W piątek poszło unieważnienie przetargu, a w poniedziałek po raz kolejny ogłosili na ten zakres, żeby zobaczyć wydłużyli okres, zobaczą czy w tym momencie znajdą się siły przerobowe. Z analizy już wiedzą, że nie zależy to od masy, bo na zadaniach remontowych za 5 cm masy są ceny 33 zł, zatem koszty generują roboty brukarskie i kanalizacyjne itp. Jeżeli nie to 20 lipca proponuje unieważnić to postępowanie, wybrać inny odcinek drogi na Kuczkach, żeby pokazać, że to co zgłaszają do programu jest kontynuacją i mogą w ramach programu to zadanie robić. Powiedziała, że została również zaproponowane Iłża-Antoniów i Bujak –Dzierzków. Program ma to do siebie, że 15 września musi być decyzja, na Bujak i Dzierzków jeszcze nie występowali o decyzję, bo to są decyzje ZRID, czyli tych zadań nie ma w planie. Jeśli udało by się wydać decyzje ZRID to od razu uruchamia to proces wypłaty odszkodowań. Była by potrzeba wprowadzenia tych zadań do budżetu bo jest 14 dni od wydania decyzji na wypłatę ludziom odszkodowań, a w budżecie nie ma pieniędzy na wypłatę odszkodowań. Powiedziała, że najbardziej zniszczona jest droga Jedlińsk-Bartodzieje-Łukawa – Głowaczów na Jastrzębi. Od kiedy istnieje ten program do budżetu wpłynęło już 18.542.129,00 zł.

Starosta Radomski Mirosław Ślifirczyk powiedział, że jest obowiązek wystawienia tych dwóch zadań i dobrze było by, żeby były to zadania, które faktycznie tych punktów mogą się spodziewać sporo. Czyli istotnym kryterium jest ilość elementu bezpieczeństwa czyli chodniki, ścieżki rowerowe, odwodnienie szerokości itp. Następnie dostępność komunikacyjna w szczególności do instytucji publicznych itp.

Członek Zarządu Henryk Słomka powiedział, że jedno z tych zadań tj. gmina Kowala i Skaryszew albo Bujak-Dzierzków albo Gębarzów. Uważa , że jedno powinno wejść, bo nie można co roku z jednych i tych samych gmin. Jego zdaniem powinno wejść zadanie Radom-Gębarzów.

Dyrektor PZDP W Radomiu Joanna Chojnacka powiedziała, że należy wpisać i ponowić wniosek na drogę Kuczki-Kazimierówka- Skaryszew.

Po dyskusji Zarząd Powiatu poinformował, że decyzję odnośnie wytypowania zadań podejmie na następnym posiedzeniu Zarządu Powiatu.

Przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad – Rozpatrzenie wniosku Nr 4/2018 Audytora Wewnętrznego w sprawie informacji na temat realizacji planu kontroli nad organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej, rodzinami zastępczymi oraz placówkami opiekuńczo-wychowawczymi.

Kolejny punkt dotyczył przedłożonej informacji na temat realizacji Planu kontroli na d organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej, rodzinami zastępczymi oraz placówkami opiekuńczo-wychowawczymi.

Członkowie Zarządu z przedłożonym materiałem zapoznali się i jednogłośnie przyjęli w/w informację.

Przystąpiono do realizacji punktu 4 porządku obrad – Rozpatrzenie prośby radnej Marzeny Murawskiej w sprawie wystąpienia Zarządu Powiatu z wnioskami do Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o nadanie medalu ‘Pro Patria’.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że jest to wniosek z prośbą o to, aby Zarząd Powiatu wystąpił z wnioskami do Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o nadanie medalu ‘Pro-Patria’ zasłużonym mieszkańcom Powiatu Radomskiego w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej dla następujących osób ;Agata Wyroślak, Tomasz Wyroślak, Jarosław Szczypiór.

Zarząd Powiatu jednogłośnie wyraził zgodę na wystąpienie z wnioskami do Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych dla w/w osób.

Przystąpiono do realizacji punktu 5 porządku obrad – Rozpatrzenie wniosku Nr 30/2018 Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu w sprawie uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wośniki” w Radomiu.

Kolejny wniosek dotyczy uzgodnienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ”Wośniki” w Radomiu. Zespół ds. opiniowania planów zagospodarowania przestrzennego z terenu powiatu radomskiego, przeanalizował wniosek, przedłożony przez Prezydenta Miasta Radomia. Następnie pozytywnie zaopiniował przedstawiony projekt.

Pytań i uwag nie było. Zarząd Powiatu jednogłośnie **podjął uchwałę Nr 544/2018 w sprawie uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wośniki” w Radomiu.** Stanowi ona załącznik Nr 3 do protokołu.

Przystąpiono do realizacji punktu 6 porządku obrad - Sprawy różne.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Starosta Radomski** zamknął **127** posiedzenie Zarządu Powiatu o godz.15.00

Protokołowała:

Joanna Kosior

Zarząd Powiatu:

1. Starosta Radomski-
Miroslaw Ślifirczyk.....

2. Wicestarosta -
Leszek Margas.....

3. Członek Zarządu –
Marek Jarosz.....

4. Członek Zarządu –
Adam Siczek

5. Członek Zarządu -
Henryk Słomka.....

Sekretarz Powiatu –
Renata Mazur

Skarbnik Powiatu –
Joanna Wontorska.....